

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 19 lutego 2016 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w S. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwoty 21.118,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 31 października 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Wyjaśniła, iż na podstawie umowy przewozu zawartej z pozwaną zobowiązała się do transportu samochodami samowyladowniczymi do 700 t partii próbnej biomasy agro w postaci pelletu z masłosza 6 mm i 12 mm, a także do prowadzenia codziennej awizacji numerów samochodów i naczep oraz danych kierowców, pobierania dokumentów WZ w miejscu załadunku i wyliczenia się z ilości pobranych do transportu dostarczonych do miejsca przeznaczenia. Towar w postaci biomasy miał być przewieziony z miejsca załadunku, Nabrzeża Bułgarskiego w S. do Elektrowni (...) w T.. Biomasa w miejscu załadunku znajdowała się w dyspozycji E. K. prowadzącej działalność pod firmą (...). Dostawy w Elektrowni (...) w T. miały odbywać się w godzinach 6:00-13:00, strony ustaliły również termin wykonania przewozu i cenę za przewóz 1 t, ze sposobem ustalenia łącznego wynagrodzenia. Przewóz miał być wykonany zgodnie z harmonogramem dostaw i bieżącymi uzgodnieniami z E. K., która była upoważniona do koordynacji dostawy. Załadunek całości pelletu nastąpił 9 września 2015 r. zgodnie z ustaleniami poczynionymi z E. K.. Dnia 10 września 2015 r. powódka otrzymała wiadomość elektroniczną o godz. 9:32 z zestawieniem godzin, w których miał nastąpić rozładunek aut w siedzibie odbiorcy w T.. Przesłany przez E. K. harmonogram rozładunku, przewidywał możliwość rozładunku po godz. 13:00 dnia 10 września 2015r. Przedmiotowa wiadomość została przekazana również reprezentantowi pozwanej. Harmonogram nie uległ późniejszym zmianom. Pojazdy przewożące pellet dotarły na miejsce rozładunku, jednakże pojazdy, które dojechały po godz. 13:00 nie zostały rozładowane. Pozwana wiadomością e-mail z 11 września 2015 r. zmodyfikowała umowę wskazując, że pojazdy, które nie zostały rozładowane, mają dostarczyć pellet innej osobie w innym miejscu tj. Elektrowni (...) w N. najpóźniej do 14 września 2015 r. Powódka zleciła przewóz pelletu na trasie S. M. J. (Firma Handlowo-Uslugowa (...)), A. K. (Przedsiębiorstwu Handlowo-Uslugowemu (...)), (...) spółce ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. dokonała przewozu pelletu na trasie T.-N.. Przewóz pelletu na trasie S.-T. został wykonany przez M. J., A. K. oraz (...). Z tytułu przewozu na trasie T.-N. powódka wystawiła na rzecz pozwanej faktury VAT nr (...) z 30 września 2015 r. na kwotę 1.298,07 zł oraz nr (...) z 30 września 2015 r. na kwotę 2.556,80 zł. Transport na trasie T.-N. został wykonany, a towar rozładowany, wobec czego powódka wystawiła na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) z 30 września 2015 r. na kwotę 17.263,30 zł. Mimo wykonania przez powódkę umowy przewozu i prowadzenia awizacji numerów samochodów, naczep oraz danych kierowców i pobierania wymaganych dokumentów na podstawie których powódka dokonała wyliczenia z ilości pobranego i dostarczonego towaru nie otrzymała wynagrodzenia. Wskazany w fakturach termin płatności upłynął bezskutecznie.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, iż powódka nie wywiązała się z ciążących na niej obowiązkach, nadto E. K. nie była umocowana do zmiany treści umowy łączącej strony a tym samym zlecenia przewozu zastępczego. Ponad, to powódka powinna była zaproponować godziny awizacji i harmonogram. To pozwana zagospodarowała powódcę zagospodarowanie towaru minimalizujące straty. Jednakże wobec nienależytego wykonania pierwotnego zlecenia pozwana odmówiła zapłaty za faktury VAT z 30 września 2015 r., zwracając ją powódcę.

Wyrokiem z 6 marca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt XI GC 924/16) zasądził od pozwanej na rzecz powódki 6444,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a od 1 stycznia 2016 ro. za opóźnienie w transakcjach handlowych, od 31 października 2015 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej 2144,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Dnia 1 września 2015 r. pozwana zleciła powódce wykonanie umowy transportu do 700 t partii próbnej biomasy agro w postaci pelletu z maslosza 6 i 12 mm znajdującego się w S. w dyspozycji (...), S. ul. (...), Nabrzeże Bułgarskie do (...) Elektrowni (...), ul. (...) T. w godzinach 6:00-13:00. Na podstawie ww. umowy powódka została zobowiązana do wykonania transportu samochodami samowyladowczymi z krytymi plandekami, prowadzenia codziennej awizacji numerów samochodów i naczepek oraz danych kierowców, przekazując te dane agentowi spedycyjnemu (...), a nadto do pobierania dokumentów WZ w miejscu załadunku i wyliczenia się z ilości pobranego do transportu i dostarczonego do miejsca przeznaczenia towaru. Zlecenie miało być wykonywane zgodnie z harmonogramem i bieżącymi uzgodnieniami prowadzonymi z E. K. z (...) 10 września 2015 r. Załadunek miał nastąpić 9 września 2015 r. do wyczerpania 700 t, natomiast dostawa miała nastąpić 10 września 2015 r.- 28 samochodów. Strony w umowie ustaliły cenę usługi, przyjmując stawkę 41 zł netto za tonę dostarczoną zgodnie z wystawionymi fakturami VAT. Termin płatności wynosił 30 dni od daty wykonania zlecenia. W przypadku niepodstawienia samochodu lub samochodów lub nieterminowego wykonania zlecenia, pozwana mogła wynająć innego przewoźnika obciążając kosztem transportu (41zł/t) powódkę.

Wiadomością e-mail z 2 września 2015 r. (godz. 16:35) E. K. przesłała pracownikowi powódki podpisane zlecenie. Wiadomością e-mail z 4 września 2015 r. (godz. 12:31) M. B. zwrócił się do E. K. z prośbą o zaawizowanie i podstawienie 28 samochodów do Elektrowni (...). Wiadomością e-mail z 8 września 2015 r. E. K. zwróciła się do powódki o przesłanie awizacji samochodów planowanych do załadunku 9 września 2015 r. wskazując na rygorystyczne przestrzeganie przez odbiorcę towaru godzin awizacji oraz udzieliła dalszych informacji dotyczących rozładunku. Wiadomością e-mail z 8 września 2015 r. (godz. 13:51) K. Ś. przesłała E. K. awizację samochodów, wskazując, iż lista zostanie uzupełniona o brakujące pojazdy. Dnia 8 września 2015 r. powódka wystawiła zlecenia transportowe podwykonawcom PHU (...) oraz Polskiemu (...) na trasie S. (...) - T. (Elektrownia (...)). Kierowcy podwykonawców otrzymywali dyspozycje od swojego dyspozytora, a nie od powódki.

Powódka przystąpiła do wykonania zlecenia. Wiadomością w-mail z 9 września 2015 r. (godz. 11:38) powódka uzupełniła listę awizacji o 4 brakujących kierowców. Wiadomością z tego samego dnia (godz. 20:02) K. Ś. poinformowała E. K., iż ostatni kierowca pojawi się w miejscu załadunku za 20 minut, natomiast wszystkie pojazdy na rozładunek dojadą zgodnie z ustaleniami. Tego samego dnia rozpoczął się załadunek pelletu w (...), który miał odbywać się między 6 a 18.30. Ze względu na okoliczność, że nie wszystkie samochody przyjechały w tych godzinach załadunek ich nie mógł odbyć się 9 września 2015 r. i został zakończony w dniu 10 września 2015 r.

Wiadomością e-mail z 10 września 2015 r. (godz. 9:32) E. K., przesłała K. Ś. zestawienie godzinowe, które samochody o której godzinie miały się bezwzględnie podstawić w miejscu rozładunku. Awizacja była aktywna -15 min/+120 min od wskazanej godziny na awizacji. Nadto wskazała, iż 14 z 28 samochodów podstawiono się już na rozładunku. W odpowiedzi, wiadomością z tego samego dnia (9:49) K. Ś. poinformowała E. K. iż czterech kierowców jest na rozładunku (R., S., P. i K.) i nie mogą zostać rozładowani od 30 minut. Pojazd kierowany przez B. P., był właśnie rozładowywany. O godzinie 10:11 E. K. poinformowała K. Ś., iż wskazany przez nią kierowcy są już widoczni w systemie jako oczekujący na rozładunek. Podkreśliła, iż pozostali kierowcy muszą dojechać na czas.

Na miejscu rozładunku w T. doszło do rozładunku części samochodów prowadzonych przez:

- B. P., przyjęto 25 740 kg;
- D. L., przyjęto 25 800 kg;
- M. F., przyjęto 24 900 kg.

Wiadomością e-mail R. B. poinformował powódkę, iż zlecenie z 1 września 2015 r. dotyczące dostawy pelletu do Elektrowni (...) nie zostało wykonane zgodnie z zasadami. Mimo negocjacji z grupą (...) dotyczących rozładowania towaru 11 września 2015 r. lub. W poniedziałek tj. 14 września 2015 r. nie przyniosły skutku. Wobec czego zwrócił się o zwrot i wyliczenie się z pobranego i niedostarczonego towaru i zwrotu 175,48 t biomasy do miejsca załadunku w S.,

wskazując jednocześnie, że opcją minimalizującą koszty będzie dostarczenie towaru do Elektrowni (...) w N. w cenie 12 zł za dostarczoną tonę + VAT. W takiej sytuacji niezbędne byłoby dostarczenie dokumentów WZ.

Po dalszych uzgodnieniach wiadomością e-mail z 11 września 2015 r. R. B. został poinformowany, iż towar ma zostać dostarczony do Elektrowni (...) najpóźniej do poniedziałku 14 września 2015 r., z awizacją 11 września 2015 r. do godziny 13:00. Dokumenty WZ na dzień 14 września 2015 r. należy pobrać od (...) w uzgodnieniu z E. K..

Wobec zmiany miejsca przeznaczenia towaru pozostałego w pojazdach nierozładowanych, sporządzono nowe listy wydania, wskazując jako miejsce przeznaczenia Elektrownię (...).

W Elektrowni (...) przyjęto następujące ilości biomasy:

- 24 180 kg;

- 24 920 kg;

- 25 060 kg;

- 24 900 kg;

- 26 020 kg;

- 25 240 kg;

- 25 120 kg, łącznie przyjęto masę 175 440 kg.

Dnia 30 września 2015 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 1298,07 zł tytułem usługi spedycyjnej na trasie S.-T. (1 samochód). Tego samego dnia powódka wystawiła również na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 2556,80 zł tytułem usługi spedycyjnej na trasie S.-T. (za 2 samochody).

Wskazane transportu zostały wykonane – pellet został w T. przyjęty

Również 30 września 2015 r. powódka wystawiła na rzecz (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 17 263,30 zł brutto z tytułu usługi spedycji na trasie S.-N.. Kwota ta wynika z iloczynu 175,44 tony i 80 zł (suma kwot 41 zł (za transport S.-T.) i 39 zł (za transport T. - N.)) i jest powiększona o podatek VAT.

Pismem z 30 września 2015 r. powódka uzasadniła kwotę wynikającą z faktury VAT nr (...), wskazując na zmianę treści pierwotnej umowy, a w konsekwencji wykonanie zlecenia ustalonego z (...) w przedmiocie dostarczenia pelletu do Elektrowni (...).

Pismem z 26 października 2015 r. pozwana zwróciła powódce fakturę VAT nr (...) jako wystawioną bezzasadnie, kwestionując wskazane w piśmie powódki argumenty. Pismem z 9 listopada 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 17 263,30 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) w terminie 7 dni. Pismem z 9 grudnia 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 3854,87 zł wynikającej z faktur VAT nr (...) w terminie 7 dni.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione w części z następujących względów:

Podstawą prawną roszczenia jest umowa przewozu, uregulowana w 774 k.c. Szczegółowe prawa i obowiązki stron reguluje ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 1983; dalej: pr. przew.). Po przytoczeniu art. 5 i art. 38 pr. przew. Sąd wskazał, że zawarcie umowy przewozu na trasie S.-T. nie było kwestionowane przez strony postępowania, nadto fakty te zostały ustalone na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów i zeznań świadków. Jednakże pierwotna umowa przewozu, z uwagi na okoliczności wskazane w sprawie (część z pojazdów powódki nie została rozładowana w miejscu docelowym), nie została w pełni zrealizowana. Wówczas pozwana złożyła propozycję przekierowania pojazdów przewożących towar z T. do N.- Elektrowni (...).

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powódka w porozumieniu ze zlecającym przewóz przystąpiła na zastępcze rozwiązanie kwestii nierozładowanych samochodów, kierując je do N.. W pierwotnej umowie przewozu strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 41 zł netto za tonę dostarczonego pelletu. Natomiast w zleceniu kolejnym na podstawie korespondencji elektronicznej strony ustaliły, iż z uwagi na mniejszą odległość stawka za transport na trasie T.-N. wynosić będzie 12 zł. Ta kwota wynika z maila z dnia 11 września 2015 r. i nie ma danych, aby została w jakikolwiek sposób oprotestowana przez powódkę. Powódka przystąpiła do wykonania zlecenia i je wykonała, wobec czego wystawiła na rzecz pozwanej faktury VAT z tytułu wykonanej usługi.

Pozwana zakwestionowała zasadność wystawionych faktur, wskazując, iż faktura dotyczące przewozu na trasie S.-N. na kwotę 17 263,30 zł została wystawiona bezpodstawnie i w konsekwencji odesłana powódce z uwagi na nienależyte wykonanie umowy przewozu, a nadto zmiana treści umowy została uzgodniona przez osobę niemającą umocowania do działania w imieniu zleceniodawcy. Natomiast pozostałe faktury, z uwagi na błąd w tytule zlecenia, wymagają korekty, tym niemniej nie zostały uregulowane przez pozwaną.

Termin dostawy wynikał ze zlecenia i był to 10 września 2015 r. w godzinach 6.00 - 13.00. Załadunek miał nastąpić dzień wcześniej. Z zeznań E. K. wynika, że mogło to nastąpić w godzinach między 6 a 18.30. Powód jest profesjonalistą i nie powinien w żadnym wypadku zakładać, że załadunek jest możliwy w porcie przez 24 godziny na dobę. Dodatkowo chodzi tu o załadunek znacznej ilości pojazdów, co z założenia musi trwać. Powód miał pełną wiedzę, że rozładunek w elektrowni jest możliwy w ściśle określonym przedziale czasowym, stąd do powoda należało takie podstawienie pojazdów, aby ich załadunek był możliwy jeszcze 9 września 2015 r. Nie ma danych w aktach, aby pod uzyskał informację od pozwanej lub koordynatora E. K., że załadunek jest możliwy o każdej porze dnia. Stąd, mimo że Sąd przyjął, iż wszystkie samochody podstawily się tego dnia w porcie w S. – jest mail z godziny 20.02 z którego wynika, że oczekiwany jest jeszcze jeden pojazd, to przyjmując jednocześnie należało, że podstawily się one zbyt późno aby był możliwy załadunek 9 września 2015 r. – a za to odpowiada strona powodowa. Takie ujęcie logicznie wynika też z kolejnych zdarzeń. P. E. K. wskazała, że awizacja do elektrowni jest możliwa dopiero po zważeniu pojazdu po załadunku, ponieważ musi być wskazana w awizacji waga towaru. E. K. podała też, że awizacja w elektrowni możliwa jest w godzinach od 6 do 22. Gdyby samochodu były załadowane 9 września 2015 r., to awizacja miałaby miejsce już 9 września 2015 r. i nie byłoby korespondencji elektronicznej dotyczącej awizacji 10 września 2015 r. Dodatkowo brak danych, aby powódka kwestionowała sposób załadunku w porcie, czy przedłużający się załadunek. Wniosek z tego jest taki, że powódka, mimo iż podstawily samochody 9 września 2015 r., zrobiła to zbyt późno, aby je tego dnia załadować, zważyć i tego samego dnia je zaawizować.

Z tego powodu awizacja miała miejsce w dniu następnym – z przyczyn leżących po stronie powódki. Nie mogło to mieć miejsca od razu o godzinie 6 rano, ponieważ logicznie rzecz ujmując od rana należało załadować pojazdy i zważyć. E. K. przekonywująco wskazała, że zajmowała w systemie awizacji wszystkie wolne godziny, będąc pewną, że możliwe jest przyjęcie samochodu w elektrowni w założonym w zleceniu czasie, tj. do godziny 13.00. Zauważyć należy, że w mailu o godz. 10.11 podkreśliła, że „Najważniejsze aby pozostali dojechali w ustalonym czasie”. Powódka rysuje obraz, że informacja o godzinach awizacji z zastrzeżeniem, że jest ona aktywna 15 minut wcześniej i do 120 minut po oznaczonej godzinie oznaczało zmianę treści zlecenia w zakresie godziny dostawy.

Jak wynika z treści art. 49 ust. 1 pr. przew. przewoźnik jest obowiązany przewieźć przesyłkę w oznaczonym terminie. Natomiast zgodnie z art. 355 § 1 i 2 k.c. Dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Dostępny materiał dowodowy pozwala przyjąć, że powódka nie dochowała należytej staranności. Wiedziała ze zlecenia o ścisłym oknie czasowym dostawy. Z maila z 10 września 2015 r. z godz. 10.11 wynika też podkreślana przez koordynatora E. K. koniczność dbałości o zachowanie terminu. E. K. – jak słusznie wskazuje pozwana – była koordynatorem, a nie osobą upoważnioną do zmiany istnych postanowień umownych. W takim układzie powódka powinna co najmniej zadać pytanie, czy te godziny awizacji faktycznie oznaczają zmianę godziny dostawy – zwłaszcza, gdy było to dla powódki niejednoznaczne (a co najmniej takie być powinno). Żadnego pytania w tym zakresie nie

było. E. C. – pracownik powódki – nie była w stanie powiedzieć, czy kierowcy od razu po załadunku ruszyli w drogę. Oznacza to brak faktycznego nadzoru nad sposobem wykonywania zlecenia, a i pilnowania godziny dostawy. O braku należytej staranności świadczą też zeznania R. K. i P. N., w których wskazywali oni, że dane otrzymywali nie od powódki, ale od swojego dyspozytora. Nie potwierdzili, aby dotarła do nich informacja, że mogą przyjechać na inną godzinę. Świadek K. podał nawet, że czas dostawy „weryfikowało życie”, co świadczy o nonszalanckim podejściu do sprawy. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, że przekazała temu dyspozytorowi informację o zmianie godziny dostawy. Nie da się w tej sytuacji obronić wersji, że doszło do zmiany godziny dostawy, na skutek złej interpretacji maila z godzinami awizacji, ponieważ nie dość, że powódka tego maila nie zweryfikowała, to jeszcze nie przekazała go dalej do podwykonawcy.

W efekcie nie może ona się domagać zapłaty za transport nieprzyjętego w elektrowni w T. pelletu, ponieważ jest to towar niedostarczony w godzinach określonych w zleceniu.

Zasądzeniu podlegały kwoty 1298,07 zł i 2556,80 zł za pellet w elektrowni przyjęty. W zakresie nie przyjętego pelletu, strony umówiły się na transport do N.. Pozwana proponowała za ten transport kwotę 12 zł netto za tonę i na email w tym przedmiocie i powódka nie zanegowała tej kwoty. Z kolei stawka 39 zł netto za tonę z niczego nie wynika, jest stawką życzeniową określoną mniej więcej w relacji do stawki ze zlecenia z dnia 1 września 2015 r., przy czym nie ma potwierdzenia, że taka stawka została przez pozwaną zaakceptowana. Z tego powodu za transport z T. do N. należy się kwota 2589,49 zł ($175,44 \times 12 = (\dots),28 + 23\% \text{ VAT} = 2589,49 \text{ zł}$). W efekcie zasądzeniu podlegała kwota 6444,36 zł ($(\dots),07 + (\dots),80 + (\dots),49$)

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu – termin płatności określony został na fakturach, z których powódka dochodzi roszczenia na 30 października 2015 r. Podstawą prawną odsetek w okresie do 31 grudnia 2015 r. jest norma zawarta w art. 481 § 1 k.c., a po tej dacie jest norma wynikająca z art. 7 ust. 1 w zw. z art. 4a ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c. Proporcję, w jakiej powódka wygrała, określono w przybliżeniu na 25%. Ponieważ powódka przegrała sprawę w 75 %, a wygrała w 25 %, w takich proporcjach powinny strony zwrócić sobie poniesione koszty. Na koszty poniesione przez powódkę składa się opłata od pozwu 1.056 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 4.800 zł, z czego 25 % daje kwotę 1.468,25 zł. Koszty poniesione przez pozwaną to opłata od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 4.800 zł, z czego 75 % daje kwotę 3.612,75 zł. Po skompensowaniu tych kwot zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanej podlegała kwota 2.144,50 zł.

Powyższe orzeczenie powódka zaskarżyła w części (w zakresie punktu II, co do oddalenia powództwa ponad kwotę 6.444,36 zł, oraz punktu III), wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 14.673,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 31 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 1 stycznia 2016 r., ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 11.521,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 31 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 1 stycznia 2016 r. Ponadto wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III wskutek zmiany zaskarżonego wyroku według ww. wniosków. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 774 k.c., poprzez jego niesłuszne niezastosowanie, wyrażające się w oddaleniu powództwa co do kwoty 8.847,44 zł, stanowiącej wynagrodzenie za przewóz wykonany przez powódkę na trasie ze S. do T. łącznie 175,44 t pelletu przy użyciu siedmiu aut, podczas gdy zgodnie z bezspornymi okolicznościami przewóz ten został faktycznie wykonany, jako że wszystkie przedmiotowe auta dojechały do T. 10 września 2015 r., gdzie jednak nie

zostały rozładowane, a zgodnie z przywołanym przepisem na podstawie umowy przewozu przewoźnik wykonuje przewóz za wynagrodzeniem;

- art. 65 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 1 pr. przew. w zw. z art. 6 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w uznaniu, że w przypadku, gdy uznać za Sądem pierwszej instancji, że powódka winna była wykonać przewóz na trasie ze S. do T. do godz. 13:00 w dniu 10 września 2015 r., a siedem aut wiozących łącznie 175,44 t peletu dojechało do miejsca rozładunku po tej godzinie, to jest z opóźnieniem, to powódce nie jest należne wynagrodzenie za przewóz wskazanej ilości peletu na tej trasie, podczas gdy zgodnie z przywołanymi przepisami przewoźnik faktycznie odpowiada za opóźnienie w przewozie, jednak w sytuacji, gdy ma ono miejsce, podmiotowi poszkodowanemu wskutek zaistniałej zwłoki przysługuje - po wyczerpaniu określonej w ustawie procedury reklamacyjnej - roszczenie o zapłatę odszkodowania nie wyższego niż podwójnej wysokości przewoźne, przy czym odszkodowanie to należne jest jedynie wówczas, gdy zwłoka spowodowała szkodę inną niż w przesyłce, natomiast w niniejszej sprawie pozwana ani nie skierowała do powódki roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej wskutek rzekomego opóźnienia w wykonaniu przewozu 175,44 ton peletu, ani nie wykazała ewentualnej wynikłej stąd szkody, czy to co do zasady, czy to co do jej wysokości;
- art. 53 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 pr. przew., poprzez ich niesłuszne niezastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że przewóz 175,44 t peletu przy użyciu siedmiu aut na trasie z T. do N. (Zespołu Elekrowni (...)) stanowił nową umowę zawartą pomiędzy stronami, a w efekcie przyjęcie do obliczeń zasądzonego zaskarżonym wyrokiem wynagrodzenia powódki za ten przewóz kwoty 12,00 zł/t netto (14,76 zł/t) i zasądzenie z tego tytułu łącznie sumy 2.105,28 zł netto (2.589,49 zł brutto), podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy doszło nie do zawarcia nowej umowy przewozu, tylko do zmiany przez pozwaną, będącą nadawcą, umowy zawartej 1 września 2015 r., a to poprzez żądanie wydania peletu w innym miejscu i innemu odbiorcy, zgodnie z którą to umową wynagrodzenie należne powódce wynosiło 41,00 zł/t netto (50,43 zł brutto), a zatem na podstawie tej umowy (zważywszy mniejszą odległość pomiędzy T. a N. od odległości pomiędzy S. a T.) wynagrodzenie należne powódce za przewóz 175,44 t peletu na trasie z T. do N. winno zostać obliczone według stawki 39,00 zł netto (47,97 zł brutto), którą Sąd pierwszej instancji niesłusznie określił jako stawkę, która „z niczego nie wynika, jest stawką życzeniową” pomimo to, że została ona przecież ustalona przez strony w umowie zawartej w dniu 1 września 2015 r.;
- art. 54 ust. 3 pr. przew., poprzez jego niesłuszne niezastosowanie, wyrażające się w braku uznania, że to pozwana winna ponieść należności wynikłe wskutek zmiany przez pozwaną, będącą nadawcą, umowy stron z dnia 1 września 2015 r., polegającej na żądaniu wydania peletu w innym miejscu i innemu odbiorcy, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki jedynie kwoty 2.589,49 zł z tytułu wynagrodzenia należnego za przewóz łącznie 175,44 t peletu przy użyciu siedmiu aut na trasie z T. do N., podczas gdy zgodnie ze zgromadzonym materiałem dowodowym należności poniesione de facto przez powódkę wskutek wskazanej zmiany wynosiły co najmniej 5.263,20 zł netto (6.473,74 zł brutto) z tytułu wynagrodzenia należnego dalszemu przewoźnikowi, to jest (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a do ich poniesienia zobowiązana była de iure pozwana, jako nadawca dokonujący zmiany umowy przewozu z dnia 1 września 2015 r. na podstawie uprawnienia wynikającego z art. 53 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 pr. przew.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd drugiej nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (uchwała składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07).

Jednocześnie należy przypomnieć, że według art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Na etapie postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono uzupełniającego postępowania dowodowego. Wprawdzie strona powodowa w apelacji zawarła wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie wskazanych tam dowodów, jednakże w przekonaniu Sądu wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Powódka w apelacji wniosowała o przeprowadzenie dowodu z dokumentów: faktury VAT nr (...) z 30 września 2015 r. oraz potwierdzenia realizacji przelewu bankowego z 26 listopada 2015 r. (data wydruku 15 lutego 2018 r.). Zważywszy na datę faktury oraz wykonania przez powódkę przelewu, nie sposób przyjąć, jakoby powódka nie mogła powołać się na te dowody w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Jednocześnie strona powodowa nie wyjaśniła w toku postępowania apelacyjnego (w tym w samej apelacji), aby potrzeba powołania się na te dowody dopiero w apelacji wynikała po zakończeniu postępowania w pierwszej instancji. Powódka już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wskazywała, że przewóz był wykonywany z pomocą podwykonawców, zatem logicznym jest, że kwestia wystawienia przez nich faktur i dokonania zapłaty nie stanowi żadnej nowej okoliczności, wątku nieobjętego rozpoznaniem, a który stał się istotny dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Uwzględniając zgromadzony przez Sąd pierwszej instancji materiał dowodowy, należy stwierdzić, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stan faktyczny sprawy został ustalony prawidłowo. Ocena materiału dowodowego była wszechstronna, a także respektowała zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, wobec czego nie sposób podważyć zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Sąd tę ocenę podziela, tak, jak i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dlatego tę część uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji Sąd czyni częścią własnego uzasadnienia, nie znajdując potrzeby ponownego przytaczania stanu faktycznego. Na marginesie należy wspomnieć, że żadna ze stron nie zarzucała błędnych ustaleń faktycznych czy nieprawidłowej oceny dowodów, co jedynie wzmacnia ocenę, że postępowanie dowodowe w pierwszej instancji zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, a jego wyniki spotkały się z aprobatą stron.

Również wyrażona przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna, wraz z towarzyszącą jej argumentacją, nie poddała się zarzutom sformułowanym w rozpoznawanej apelacji. Zarzuty te nie mogły wyrzec zamierzonego przez powódkę skutku.

Okoliczności faktyczne sprawy przemawiają za stwierdzeniem, że Sąd pierwszej instancji w sposób właściwy dokonał wykładni i zastosował przepisy prawa materialnego.

Zgodnie z art. 65 ust. 1 pr. przew. przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki, zaś według art. 83 ust. 1 pr. przew. jeżeli skutek zwłoki w przewozie powstała szkoda inna niż w przesyłce, przewoźnik jest obowiązany do zapłacenia odszkodowania do wysokości podwójnej kwoty przewoźnego. Podany przez powódkę w zarzucie apelacyjnym art. 6 k.c. statuuje zaś ogólną regułę rozkładu ciężaru dowodu, wedle której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto wywodzi z tego faktu skutki prawne.

Odnosząc się do zarzutu dotyczących tych przepisów, trzeba podkreślić, że przedmiotem procesu nie było odszkodowanie za opóźnienie w przewozie, lecz wynagrodzenie za jego wykonanie, podczas gdy Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że w części przewóz nie został wykonany zgodnie z postanowieniami zawartej przez strony umowy.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia słusznie wskazano, że zawarta pomiędzy stronami umowa wyraźnie określała harmonogram przewozu, zaś wykładnia tej umowy poprzez art. 65 k.c., prowadzi do wniosku, że E. K. nie została umocowana do modyfikacji harmonogramu przewozu, ale do dokonywania „bieżących uzgodnień”, czyli organizacji załadunku, awizacji. Tym samym nie mogła ani zmienić daty załadunku, ani daty dostarczenia ładunku (w tym zmodyfikować godziny, która jednoznacznie została określona w umowie – godziny od 6 do 13). Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że po pierwsze powódka nieterminowo podstawiała pojazdy transportowe do załadunku, a następnie część tych pojazdów nie została podstawiona do rozładunku w wyraźnie zastrzeżonym

przedziale czasowym. Stan faktyczny sprawy daje podstawę do oceny, że strona powodowa nie wykonała zawartej z pozwaną umowy na warunkach określonych w umowie, wskutek czego umowa ta została wykonana jedynie w części, którą prawidłowo określił Sąd pierwszej instancji, ustalając wysokość należnego powodce wynagrodzenia.

Nietrafny jest również zarzut dotyczący art. 53 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. przew., zgodnie z którym nadawca może odstąpić od umowy przewozu lub wprowadzić do niej zmiany żądając, aby przewoźnik: zwrócił mu przesyłkę w miejscu nadania, czy też wydał przesyłkę w innym miejscu niż miejsce wskazane w liście przewozowym.

Wbrew stanowisku strony powodowej należy podzielić pogląd Sądu pierwszej instancji, że przewóz na trasie T. – N. odbywał się na podstawie innej umowy, niż umowa pierwotna. W szczególności stan faktyczny sprawy daje podstawę do wniosku, że strony porozumiały się co do miejsca nadania, miejsca dostawy, terminów oraz wynagrodzenia (12 zł/t + VAT). Trudno podzielić kierunek argumentacji powódki, jakoby była to dyspozycja nadawcy w rozumieniu art. 53 pr. przew., bowiem wówczas niezrozumiałe byłoby umówienie się przez strony co do wysokości przewoźnego.

Logiczną konsekwencją powyższej oceny jest stwierdzenie, że nie doszło do naruszenia art. 54 ust. 3 pr. przew., bowiem przepis ten dotyczy odpowiedzialności nadawcy albo odbiorcy (w zależności od tego, kto wprowadza zmiany umowy) co do należności wynikłych wskutek zmiany umowy przewozu. Tymczasem, jak wyjaśniono, w niniejszej sprawie nie doszło do modyfikacji umowy na skutek dyspozycji nadawcy w trybie art. 53 ust. 1 pr. przew., lecz do zawarcia nowej umowy przewozu, według nowo ustalonych przez strony warunków. Z tego względu słusznie Sąd pierwszej instancji nie zastosował art. 54 ust. 3 pr. przew., bowiem subsumpcja stanu faktycznego sprawy do wywodzonej z tego przepisu normy prawnej skutkuje właśnie niezastosowaniem tej normy.

Odnosnie do ostatniego z zarzutów powódki, a mianowicie zarzutu niezastosowania art. 774 k.c., trzeba podkreślić, że przepis ten został przez Sąd pierwszej instancji zastosowany, co prowadziło do częściowego uwzględnienia i jednocześnie częściowego oddalenia powództwa. Stąd wskazywany przez powódkę przepis podlegał zastosowaniu, acz nie w sposób oczekiwany przez stronę powodową.

Nie sposób nie przyznać powodce racji, że według art. 774 k.c. usługa przewozu jest świadczona za wynagrodzeniem. Niemniej wynagrodzenie jest należne przewoźnikowi za należyte wykonanie umowy, tj. spełnienie świadczenia wzajemnego (określonej usługi przewozowej). Z ustalonego i niekwestionowanego przez powódkę stanu faktycznego wynika, że część pojazdów transportowych nie dotarła na miejsce przeznaczenia w ustalonym terminie, a towar nie został rozładowany, ani przyjęty przez odbiorcę. W tych okolicznościach, jak wskazano, strony zawarły umowę przewozu w inne miejsce, określając autonomicznie nowe wynagrodzenie należne powodce. Podawana przez powódkę stawka za drugi przewóz (przewyższająca stawkę 12 zł/t + VAT) nie wynika z materiału dowodowego. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że strony umówiły się na wyższą stawkę, wedle której powódka określa należne jej wynagrodzenie.

Mając powyższe na względzie, należy podzielić ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach faktycznych sprawy roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie jedynie co do łącznej kwoty 6.444,36 zł, w tym 3.854,87 zł brutto na podstawie pierwszej umowy przewozu, a 2589,49 zł tytułem wynagrodzenia za drugą usługę przewozu.

Mając powyższe na względzie, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Oddalenie apelacji skutkowało oceną, że powódka w całości przegrała w niniejszym postępowaniu i z tego względu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obowiązana jest do zwrotu na rzecz pozwanej kosztów procesu w całości. Koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną ograniczyły się wyłącznie do kwoty 1.800 zł, stanowiącej wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSO Anna Górnik SSO Piotr Sałamaj SSR del. Rafał Lila

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...);

3. (...)

- (...)

- (...)

4. (...)

(...)

KARTA KWALIFIKACYJNA ORZECZENIA

(...)

(...)

(...)

(...).

(...)

(...)

.....